

Sygnatura akt I C 313/09

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W., dnia 13 maja 2013 roku

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Krzyków we Wrocławiu I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Monika Biała

Protokolant: Kamila Krzyżosiak

po rozpoznaniu w dniu 29 kwietnia 2013 roku we Wrocławiu

sprawy z powództwa Ubezpieczeniowego Funduszu (...) z siedzibą w W.

przeciwko Z. L.

- o ustalenie wysokości renty wyrównawczej

I. ustala, że wysokość renty wyrównawczej zasądzonej wyrokiem Sądu Wojewódzkiego we Wrocławiu z dnia 29 kwietnia 1997 r. sygn. akt I C 696/94 od Ubezpieczeniowego Funduszu (...) w W. na rzecz powoda Z. L., ostatnio płaconej w wysokości 1.057,02 zł miesięcznie wynosić będzie 326,20 zł miesięcznie począwszy od dnia 01 czerwca 2013 roku;

II. dalej idące powództwo oddala;

III. nie obciąża pozwanego obowiązkiem zwrotu kosztów procesu.

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 09 kwietnia 2009 r. strona powodowa, Ubezpieczeniowy (...) w W., domagała się zmiany wysokości renty zasądzonej na rzecz pozwanego Z. L. wyrokiem Sądu Wojewódzkiego we Wrocławiu z dnia 29 kwietnia 1997 r. sygn. akt I C 696/94 ostatnio płaconej w wysokości 1.057,02 zł miesięcznie poprzez jej zmniejszenie do kwoty 326,20 zł miesięcznie począwszy od dnia 01 lipca 2007 r. Jednocześnie wniosła o zasądzenie kosztów procesu od pozwanego.

W uzasadnieniu pozwu strona powodowa podała, że na podstawie wyroku Sądu Wojewódzkiego we Wrocławiu z dnia 29 kwietnia 1997 r. sygn. akt I C 696/94 wypłaca pozwanemu rentę wyrównawczą – ostatnio w wysokości 1.057,02 zł miesięcznie. Powodowy fundusz wskazał, że w sytuacji pozwanego wystąpiła istotna zmiana stosunków, uzasadniająca obniżenie renty po dniu 30 czerwca 2007 r., mianowicie w dniu 05 czerwca 2007 r. pozwany Z. L. nabył prawo do emerytury, która otrzymuje z ZUS od dnia 05 czerwca 2007 r. w wysokości 1.034,16 zł oraz uzyskuje również stały dodatek pielęgnacyjny w wysokości 153,19 zł. Obecnie emerytura pozwanego netto bez zasiłku wynosi – jak podała strona powodowa – 1.265,21 zł. Powyższe, w ocenie Funduszu, uzasadnia przyjęcie, że brak jest podstaw do wypłacania pozwanemu renty w wyrównawczej w dotychczasowej wysokości. Ubezpieczeniowy Fundusz (...) podniósł, że powiększył okres składkowy pozwanego, który wynosił 397 miesięcy o 188 miesięcy (licząc od listopada 1991 r. do czerwca 2007 r.). Przyjął tym samym do wyliczenia hipotetycznej emerytury wskaźnik 110,29% przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej, a samą wysokość emerytury ustalił na kwotę 1.591 zł (emerytura wypłacana obecnie wynosi 1.265,21 zł). Uszczerbek w emeryturze hipotetycznej – jak podał powodowy fundusz – jest o 730,82 zł niższy aniżeli aktualnie wypłacana renta wyrównawcza. Jednocześnie strona powodowa przedstawiła propozycję ugody z pozwanym, proponując jednorazową skapitalizowaną rentę wyrównawczą w wysokości 20.000 zł w zamian za zrezygnowanie przez pozwanego na przyszłość renty wyrównawczej.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o odrzucenie pozwu i zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu podniósł zarzut powagi rzeczy osądzonej, wskazując, że wyrokiem tutejszego Sądu z dnia 10.10.2008r., I C 867/07, oddalono powództwo Funduszu o wstrzymanie wypłaty renty uzupełniającej wypłacanej pozwanemu. Pozwany podniósł ponadto, że w dniu wypadku zatrudniony był w Przedsiębiorstwie Produkcyjno-Handlowym (...) z wynagrodzeniem w wysokości 3.600.000 zł, stanowiącym 203,39% ówczesnej średniej krajowej (1.770.000 zł). Zdaniem pozwanego powinien on otrzymywać emeryturę w kwocie 2.166,60 zł netto.

W piśmie procesowym z dnia 20.07.2009r. strona powodowa podniosła, że oddalenie powództwa w sprawie I C 867/07 nie ma powagi rzeczy osądzonej w stosunku do roszczeń dochodzonych w niniejszym postępowaniu.

Postanowieniem z dnia 14.01.2010r. oddalono zarzut res iudicata podniesiony przez pozwanego.

Postanowieniem z dnia 05.07.2010r., II Cz 842/10, Sąd Okręgowy we Wrocławiu oddalił zażalenie Z. L. na postanowienie z dnia 14.01.2010r.

Na rozprawie w dniu 07.12.2011r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa, wskazując, że gdyby opracował w latach 1991- 2007r., jego emerytura wynosiła ok. 2.400 zł netto. Pozwany wskazał ponadto, że mógłby dodatkowo pracować.

W piśmie procesowym z dnia 26.05.2012r. pozwany podniósł, że w następstwie przedmiotowego wypadku doznał 100%-owego uszczerbku na zdrowiu. Trwałe kalectwo całkowicie wyeliminowało pozwanego z pracy zarobkowej. Pozwany, że gdyby nie uległ wypadkowi, również po przejściu na emeryturę mógłby pozostać aktywny zawodowo. Pozwany wskazał, że w trakcie leczenia skutków wypadku został zakażony żółtaczką wszczepienną, co zwiększa koszty leczenia oraz krzywdę doznaną przez pozwanego.

#### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 03.10.1991r. w N. doszło do kolizji drogowej, w następstwie której Z. L. doznał uszczerbku na zdrowiu. Sprawcą wypadku był obywatel Ukrainy- W. K., który nie posiadał obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

W związku z doznanymi obrażeniami i utratą zdolności do pracy Z. L. uzyskał rentę inwalidzką wypłacaną przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w kwocie 540,32 zł.

Wyrokiem z dnia 29.04.1997r. Sąd Wojewódzki we Wrocławiu, wydany w sprawie o sygn. akt I C 696/94, zasądził od Ubezpieczeniowego Funduszu (...) na rzecz Z. L. rentę wyrównawczą w wysokości 600 zł miesięcznie płatną od dnia 01.04.1997r. Zasadzając przedmiotową rentę Sąd wziął pod uwagę różnicę pomiędzy kwotą wynagrodzenia za pracę, jakie otrzymywałby Z. L. gdyby nie uległ wypadkowi, oraz kwotą renty inwalidzkiej wypłacanej przez ZUS.

W późniejszym okresie renta inwalidzka została podwyższona do kwoty 658,76 zł, natomiast renta wyrównawcza do kwoty 745,26 zł netto (od 01.12.1998r.)

W dniu 23.12.1999r. Z. L. wniósł o podwyższenie przyznanej renty wyrównawczej do kwoty 1.136,30 zł. W uzasadnieniu poszkodowany wskazał, że gdyby mógł pracować, uzyskiwałby obecnie miesięczne dochody w kwocie 2.600 zł netto. Wyrokiem z dnia 16.11.2000r., sygn. akt I C 1916/99, Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Krzyków oddalił powództwo. Apelacja od tego wyroku została oddalona wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 27.03.2001r., II Ca 78/01.

W późniejszym okresie wypłacana pozwanemu renta wyrównawcza została podwyższona. W czerwcu 2007r. wynosiła ona 1.057,02 zł.

W dniu 05.06.2007r. pozwany skończył 65 lat, w związku z czym we wskazanym terminie Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznał pozwanemu emeryturę z urzędu. Jednocześnie ustąpiło prawo pozwanego do renty z tytułu niezdolności do pracy. W dniu nabycia prawa do emerytury jej wysokość wynosiła 1.034,16 zł.

W dniu 04.09.2007r. Ubezpieczeniowy Fundusz (...) wniósł o zmianę czasu trwania przedmiotowej renty poprzez jej wstrzymanie od dnia 01.07.2007r. Wyrokiem z dnia 10.10.2008r., I C 867/07, tutejszy Sąd oddalił powództwo. W uzasadnieniu wskazano, że brak było podstaw do przyjęcia, by nabycie przez pozwanego uprawnień emerytalnych automatycznie pozbawiało go prawa do renty wyrównawczej. Renta ta ma stanowić różnicę pomiędzy hipotetycznymi, najbardziej prawdopodobnymi zarobkami, które poszkodowany uzyskiwałby, gdyby nie doszło do wypadku, a zarobkami faktycznie uzyskiwanymi (bądź świadczeniami innego rodzaju, np. rentą z tytułu niezdolności do pracy). W przypadku nabycia uprawnień emerytalnych renta wyrównawcza powinna stanowić różnicę pomiędzy hipotetyczną emeryturą, jaką poszkodowany uzyskałby pracując do osiągnięcia wieku emerytalnego, a emeryturą rzeczywiście otrzymywaną.

Obecnie pozwany otrzymuje świadczenie emerytalne w wysokości 1910,92 zł brutto oraz dodatek pielęgnacyjny w kwocie 203,50 zł. Łącznie Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłaca pozwanemu kwotę 1.792,44 zł netto.

(dowód: bezsporne)

Przed wypadkiem przez okres kilkudziesięciu lat pozwany pracował w branży przetwórstwa mięsnego, zajmując następujące stanowiska: specjalista ds. produkcji, starszy technolog, instruktor- technolog, ubojowiec zwierząt rzeźnych, rzeczoznawca produkcji masarskiej. Sprawował również nadzór nad produkcją masarską, Z. L.. Gdyby pozwany nie uległ przedmiotowemu wypadkowi i w okresie od listopada 1991r. do czerwca 2007r. opłacał składki ubezpieczeniowe, wysokość należnej mu emerytury wynosiłaby 2.070,01 zł brutto (1.698,55 zł netto), przy przyjęciu podstawy wymiaru świadczenia na poziomie 120,69%.

(dowód: opinia biegłego sądowego z zakresu finansów i rachunkowości (...)- k. 103- 111, 148- 153, 299- 312, 338- 341, 408- 409)

W następstwie przedmiotowego wypadku pozwany całkowicie utracił zdolność do pracy. Pozwany doznał następujących obrażeń: złamanie ręki, pęknięcie miednicy, otwarte złamanie kości udowej, pęknięcie przepony, złamania żeber, uszkodzenia nerek, wątroby i śledziony (skutkujące koniecznością jej usunięcia), wstrząśnienie mózgu. Pozwany do chwili obecnej odczuwa skutki wypadku. Zmuszony jest korzystać z rehabilitacji. Pozwany zamieszkuje wspólnie z żoną, która również ucierpiała w związku z przedmiotową kolizją i zmuszona jest korzystać z zabiegów rehabilitacyjnych. Małżonka pozwanego otrzymuje emeryturę w wysokości 950 zł. Łączne koszty rehabilitacji i leczenia małżonków wynoszą miesięcznie ok. 1.500 zł.

(dowód: przesłuchanie pozwanego Z. L.- k. 83- 84)

### **Sąd zważył, co następuje:**

W niniejszej sprawie Ubezpieczeniowy Fundusz (...) wniósł o zmianę wysokości renty wyrównawczej wypłacanej pozwanemu w związku z nabyciem przez niego uprawnień emerytalnych. W sprawie bezsporne było, iż strona powodowa była zobowiązana wypłacać przedmiotową rentę w związku z wypadkiem, jakiemu uległ pozwany. Bezsporne było również, iż w dniu 05.06.2007r. pozwany ukończył 65 lat, w związku z czym nabył prawo do emerytury. Bezsporna była także wysokość świadczenia otrzymywanego przez pozwanego z tego tytułu. Okolicznością sporną było natomiast, w jakiej wysokości emeryturę mógłby otrzymywać pozwany, gdyby nie uległ przedmiotowemu wypadkowi i nie został pozbawiony zdolności do pracy. Sporne było także, czy pozwany byłby w stanie uzyskiwać inne dochody, oprócz świadczenia emerytalnego, gdyby nie doszło do rzeczowej kolizji.

Zgodnie z art. 444 § 2 k.c. jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty.

W myśl art. 907 § 2 k.c. jeżeli obowiązek płacenia renty wynika z ustawy, każda ze stron może w razie zmiany stosunków żądać zmiany wysokości lub czasu trwania renty, chociażby wysokość renty i czas jej trwania były ustalone w orzeczeniu sądowym lub w umowie.

W wyroku z dnia 20.01.2011r., I PK 150/10, Sąd Najwyższy wskazał, że podstawą modyfikacji wysokości renty, wynikającej z art. 907 § 2 k.c. może być tylko zmiana stosunków. W razie wystąpienia różnorodnych zjawisk w stosunkach ekonomicznych lub osobistych poszkodowanego, wpływających na ocenę wysokości szkody wyrównywanej rentą należy dokonać ich porównania i dostosować treść orzeczenia do jego wyniku.

W wyroku z dnia 23.11.2010, I PK 47/10 Sąd Najwyższy wskazał, iż rentę odszkodowawczą (regulowaną przepisami Kodeksu cywilnego) wylicza się w wartościach netto (bez uwzględnienia tej części potencjalnych dochodów, którą należałoby potraktować jako zaliczkę na podatek dochodowy oraz składkę na ubezpieczenia społeczne, ponieważ odszkodowanie cywilne nie jest przychodem podlegającym opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób fizycznych ani oskładkowaniu składkami na ubezpieczenia społeczne). Renta o charakterze odszkodowawczym nie jest przychodem ze stosunku pracy. Po osiągnięciu wieku emerytalnego przez górnika, który w wyniku wypadku przy pracy utracił zdolność do wykonywania pracy w tym zawodzie, renta wyrównawcza powinna stanowić różnicę między emeryturą, jaką uzyskalby po przepracowaniu wymaganego okresu, a rentą wypadkową z ubezpieczenia społecznego. Tę samą zasadę stosuje się w przypadku upływu od daty podjęcia zatrudnienia w charakterze górnika okresu uprawniającego do emerytury bez względu na wiek (tzw. wcześniejszej emerytury górniczej).

A. O. w Komentarzu do Kodeksu cywilnego pod red. A. K., LEX 2010, wskazał, że naprawienie szkody wywołanej uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, poza odszkodowaniem obejmującym wszelkie wyniki z tego koszty, może polegać na świadczeniu renty. Na podstawie art. 444 § 2 k.c., jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. W piśmiennictwie podkreśla się, że roszczenie o rentę ma jednolity charakter. Każda z przesłanek może być sama podstawą żądania renty, chociaż często występują łącznie i wówczas z uwagi na związek, w jakim pozostają, uwzględniane są jako przesłanki jednego roszczenia o rentę. Uważa się także, że przesłanki te powinny mieć trwałe charakter, chociaż niekoniecznie musi to oznaczać nieodwracalność sytuacji poszkodowanego (por. A. Cisek (w:) E. Gniewek, Komentarz, 2008, art. 444, nb 12; Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania, 2008, nb 642; M. Safjan (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2005, art. 444, nb 14; A. Śmieja (w:) System prawa prywatnego, t. 6, s. 690-691). Renta z tytułu utraty zdolności do pracy powinna rekompensować poszkodowanemu uszczerbek, który wskutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia powstał w jego dochodach z tytułu pracy zarobkowej lub prowadzonej działalności gospodarczej. Będzie on równy różnicy między hipotetycznymi dochodami, które osiągałby, gdyby nie doszło do zdarzenia szkodzącego, a dochodami, które uzyskuje, będąc poszkodowanym, uwzględniając także świadczenia otrzymywane z tytułu ubezpieczenia społecznego. (...) Przy ustalaniu wysokości renty wyrównawczej, określając wielkość hipotetycznych dochodów uprawnionego, należy uwzględnić wszelkie jego dochody dotychczas uzyskiwane, również nieregularnie (np. dorywczo, z prac zleconych, okresowe premie, świadczenia w naturze), a także te dochody, których uzyskanie w przyszłości było wysoce prawdopodobne, jeżeli ocena dokonywana ad casu jest uzasadniona, zważywszy na naturalny rozwój kariery zawodowej.

W myśl art. 321 § 1 k.p.c. sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie.

A. J. w Komentarzu do Kodeksu postępowania cywilnego pod red. H. D., (...) 2011, wskazał, że związanie sądu przy wyrokowaniu żądaniem (*ne eat iudex ultra petita partium*) jest wyrazem obowiązywania w postępowaniu cywilnym zasady dyspozytywności, zgodnie z którą to powód decyduje nie tylko o wszczęciu postępowania, ale także o zakresie rozstrzygnięcia sprawy (A. Jakubecki, Naczelne zasady postępowania cywilnego w świetle nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego (w:) Czerdziestolecie kodeksu postępowania cywilnego, Kraków 2006, s. 351 i cytowana tam literatura). Żądanie powoda powinno być dokładnie określone w pozwie (art. 187), ale może również zostać zmieniane w toku postępowania (art. 193). W świetle art. 321 przy wyrokowaniu sąd nie może orzekać co do przedmiotu, który

nie był objęty żądaniem powoda, ani zasądzić ponad żądanie. Niedopuszczalność wyrokowania co do przedmiotu nieobjętego żądaniem oznacza niemożność objęcia rozstrzygnięciem innych roszczeń niż przedstawione przez powoda, np. obok żądanego przez powoda odszkodowania sąd nie może zasądzić zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, jeśli powód nie zgłaszał takiego żądania, chociażby z okoliczności sprawy wynikało, że takie roszczenie mu przysługuje. Zakaz zasądzania ponad żądanie oznacza zaś, że sąd jest związany określonym przez powoda zakresem roszczenia (np. określoną przez powoda kwotą), nawet jeśli z okoliczności wynika, że przysługuje mu roszczenie w większym rozmiarze.

W rozstrzyganej sprawie kluczowe znaczenie miało ustalenie wysokości hipotetycznej emerytury, jaką pozwany otrzymywałby, gdyby nie doszło do przedmiotowej kolizji.

Na podstawie opinii biegłego z zakresu z zakresu finansów i rachunkowości (...) Sąd ustalił, że przed wypadkiem przez okres kilkudziesięciu lat pozwany pracował w branży przetwórstwa mięsnego, zajmując następujące stanowiska: specjalista ds. produkcji, starszy technolog, instruktor- technolog, ubojowiec zwierząt rzeźnych, rzeczoznawca produkcji masarskiej. Sprawował również nadzór nad produkcją masarską, Z. L.. Gdyby pozwany nie uległ przedmiotowemu wypadkowi i w okresie od listopada 1991r. do czerwca 2007r. opłacał składki ubezpieczeniowe, wysokość należnej mu emerytury wynosiłaby 2.070,01 zł brutto (1.698,55 zł netto), przy przyjęciu podstawy wymiaru świadczenia na poziomie 120,69%.

W ocenie Sądu opinia biegłego B. L. jest prawidłowa i rzetelna, a wyprowadzone w niej wnioski są logiczne i wyczerpująco uzasadnione. Sąd zwraca uwagę, że w związku z zarzutami pozwanego opinia ta była kilkakrotnie uzupełniana. Ostateczne ustalenia biegłego oparte zostały na gruntownej analizie danych uzyskanych z Urzędu Statystycznego we W. oraz z zakładów przetwórstwa mięsnego działających na terenie D.. W opinii uwzględnione zostały kwalifikacje zawodowe pozwanego, jego doświadczenie zawodowe w zakresie pracy na różnych stanowiskach w branży przetwórstwa mięsnego. Sąd zwraca również uwagę, iż kwota bazowa wyliczona przez biegłego jest wyższa (a więc korzystniejsza dla pozwanego) od kwoty ustalonej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Żadna ze stron nie zakwestionowała skutecznie wyliczeń biegłego.

Sąd uznał, że pozwany w żaden sposób nie wykazał, by w przypadku, gdyby nie doszło do przedmiotowego wypadku, po uzyskaniu uprawnień do świadczenia emerytalnego był w stanie w dalszym ciągu pracować i uzyskiwać z tego tytułu dochody. W świetle życiowego doświadczenia, po uwzględnieniu w szczególności sytuacji na rynku pracy, jest mało prawdopodobne, by pozwany po ukończeniu 65 lat mógł rzeczywiście kontynuować pracę zarobkową. Pozwany nie udowodnił, iż ze względu na jakieś nadzwyczajne okoliczności (np. szczególne kwalifikacje zawodowe) zasadne byłoby zatrudnianie go również po nabyciu przezeń uprawnień do świadczenia emerytalnego. Ponadto pozwany w żaden sposób nie wykazał, jakie konkretnie dochody z tego tytułu mógłby uzyskiwać, co czyniło niemożliwym ustalenie, jaki uszczerbek poniósł w związku z tym, że w wyniku przedmiotowego wypadku nie mógł kontynuować pracy zarobkowej po osiągnięciu wieku emerytalnego.

Sąd zwraca również uwagę, że renta wyrównawcza została pozwanemu przyznana w związku z całkowitą utratą zdolności do pracy. Tak więc winna ona rekompensować jedynie uszczerbek majątkowy, jaki pozwany poniósł w związku z niemożnością wykonywania pracy zarobkowej w następstwie przedmiotowego wypadku. Na wysokość tej renty nie mają zatem wpływu takie okoliczności, jak cierpienia doznane w wyniku kolizji, koszty leczenia itp. Wskazać należy, iż krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości) oraz psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała w postaci np. zeszpecenia, niemożności uprawiania działalności naukowej, wyłączenia z normalnego życia itp.) naprawić ma zadośćuczynienie. Tak więc ogólnie trudna sytuacja życiowa pozwanego, będąca następstwem wypadku, nie może decydować o wysokości renty należnej pozwanemu z tytułu całkowitej utraty zdolności do pracy.

Wysokość emerytury wypłacanej aktualnie pozwanemu przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych (1.792,44 zł netto) przewyższa kwotę, jaką pozwany uzyskiwałby, gdyby w latach 1991- 2007 kontynuował pracę zarobkową (1.698,55 zł netto).

Ponieważ jednak strona powodowa wносиła tylko o obniżenie należnej renty do kwoty 326,20 zł miesięcznie, orzeczenie, iż strona powodowa nie jest obowiązana do wypłacania pozwanemu jakiegokolwiek renty byłoby niedopuszczalnym w świetle art. 321 § 1 k.p.c. zasądzeniem ponad żądanie. Tak więc należało uwzględnić żądanie strony powodowej i ustalić, że wysokość renty wyrównawczej wynosić będzie 326,20 zł miesięcznie, począwszy od 01.06.2013r.

Nie zasługiwało natomiast na uwzględnienie żądanie strony powodowej ustalenia, iż wysokość należnej pozwanemu renty wyrównawczej wynosiła 326,20 zł już od 01.07.2007r. Sąd zwraca uwagę, że w dniu 05.06.2007r. pozwany nabył uprawnienia emerytalne, w związku z czym istniały podstawy do zmniejszenia wypłacanej mu renty wyrównawczej. Jednocześnie należało jednak uwzględnić, iż dokładne wyliczenie, jakiemu zmniejszeniu powinna ulec ta renta, wymagało wiadomości specjalnych, jakimi pozwany nie dysponuje, przez co nie miał on możliwości zweryfikowania zasadności żądań strony powodowej. Dopiero uznanie przez Sąd za prawidłową (poprzez wydanie wyroku zgodnego z jej ustaleniami) opinii sporządzonej przez powołanego w sprawie biegłego (przy czym uwzględnić należy, że opinia ta była kilkakrotnie uzupełniana) dało pozwanemu podstawy do stwierdzenia, że roszczenie strony powodowej jest zasadne. Na podkreślenie zasługuje również, iż także postawa strony powodowej nie dawała pozwanemu podstaw do wcześniejszego uznania jej roszczeń. Bezpośrednio po nabyciu uprawnień emerytalnych przez pozwanego Fundusz wystąpił z powództwem o zmianę czasu trwania renty, a nie jej wysokości; w zainicjowanym w ten sposób postępowaniu nie wykazał, że obowiązek wypłaty renty ustał w związku z tym, że wysokość przyznanego świadczenia emerytalnego nie jest niższa od emerytury, jaką pozwany uzyskałby pracując w latach 1991- 2007, uznając, iż sam fakt przejścia przez pozwanego na emeryturę powoduje automatyczne wygaśnięcie obowiązku zapłaty renty wyrównawczej.

Sąd orzekł o kosztach na podstawie art. 102 k.p.c., biorąc pod uwagę szczególnie trudną sytuację pozwanego, w szczególności stan jego zdrowia, wiek, szczupłość uzyskiwanych dochodów i konieczność finansowania zabiegów rehabilitacyjnych.